Rok 2. №. 122. Sosnowiec, czwartek 26 maja 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

DZIENNIK PRACY EXPRES ZAGŁĘBIA

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 1.50.**

Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, 3 Maja 13, tel 10.45 lub Piłsudskiego 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92.

Redaktor: W. Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, telef. 5-98; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3 maja Nr. 13.

O portret pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 25.5. (wł.) Podczas wczorajszych obrad dorocznego walnego zebrania tow. zachęty sztuk pięknych, w którem brało udział około 600 osób, doszło do burzliwych zajść.

Znany artysta - rzeźbiarz p. Ostrowski postawił wniosek, aby towarzystwo zakupiło do swych zbiorów popiersie, względnie portret pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabrjela Narutowicza. Wniosek popierali tacy artyści, jak Szymanowski, Pruszkowski, Badowski, Strzemieński.

Przewodniczący adw. Szadurski nie poddał jednak tego wniosku pod głosowanie, motywując odmowę względami formalnemi, oraz uwagą, iż „wniosek p. Ostrowskiego nie odpowiada zadaniom Zachęty".

To stanowisko przewodniczącego i większości obecnych wywołało prawdziwą burzę na sali.

Kilkudziesięciu artystów opuściło demonstracyjnie zebranie na znak protestu.

Wybory komunalne w całem państwie

odbędą się w ciągu najbliższych miesięcy.

WARSZAWA, 25.5. (wł.) W myśl uchwały rządu wybory w b. zaborze rosyjskim zostaną przeprowadzone we wszystkich miastach w ciągu najbliższych miesięcy.

Polepszenie bytu kolejarzy.

WARSZAWA, 25.5. (wł.) Minister komunikacji na audjencji, udzielonej przedstawicielom polskiego zjednoczenia zawodowego, oświadczył, że w niedługim już czasie zostanie załatwiona sprawa polepszenia bytu kolejarzy. W ministerjum komunikacji prowadzone są prace nad uregulowaniem uposażeń.

Prośbę delegacji o zwiększenie kredytów na cele „darów z łaski" minister obiecał przychylnie załatwić.

Rewizja w siedzibie stronnictwa monarchistycznego.

WARSZAWA, 25.5 (wł.) Nocy ubiegłej w siedzibie stronnictwa monarchistycznego przy ulicy Poznańskiej Nr. 17 policja polityczna dokonała rewizji, która nie dała pozytywnych wyników.

Ujęcie szpiega.

WILNO, 25.5. Ostatnio władze K. O. P. w rejonie wsi Czerniaki ujęły mieszkańca wsi Borki Grzegorza Waleszczuka, który, jak się okazało, pozostaje na usługach wywiadu sowieckiego. Materjał szpiegowski przesyłał do G.U.P. w Mińsku.

Głodówka więźniów w Krakowie.

KRAKÓW, 25.5. Więźniowie polityczni, osadzeni w więzieniach sądu okręgowego karnego w Krakowie, rozpoczęli głodówkę celem zademonstrowania przeciwko rzekomemu przeciąganiu śledztwa sądowego i domagają się wypuszczenia ich na wolność, albo podjęcia rozprawy.

Smierć dra Baczyńskiego.

LWÓW, 25.5. (wł.) Znany działacz ukraiński dr. Baczyński, który onegdaj strzelił do siebie zmarł wczoraj.

Pisma donoszą, że...

— W Paryżu dokonano już otwarcia grobu Słowackiego. Trumnę znaleziono zupełnie nietkniętą.

— W dniu 29 b. m. prezydent Rzeczypospolitej będzie obecny na uroczystości poświęcenia sztandaru 16 pułku piechoty w Tarnowie.

— W Grudziądzu władze skarbowe skonfiskowały wielką kontrabandę tytoniu niemieckiego, wartości 40 tysięcy zł.

— Min. spraw wewnętrznych zarządził wybory do rad miejskich w Kowlu, Łucku i Włodzimierzu Wołyńskim.

— W Warszawie wściekły pies pokąsał cztery osoby.

— W fabryce Litrowskiego w Łodzi wybuchł wielki pożar. Straty wynoszą ponad 100 tysięcy złotych.

— Oczekiwana przez szerokie koła zainteresowanych ustawa przemysłowa została złożona do podpisu prezydentowi Rzplitej.

— Deficyt bilansu handlowego Niemiec wynosi miljard marek.

— Lotnik Lindbergh zarobił już ćwierć miljona dolarów za swój lot Nowy Jork — Paryż.

— Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy postanowiła odbyć sesję październikową w roku 1928 w Warszawie.

— Berlińska „Rote Fahne" nadesłała na ręce frakcji komunistycznej sejmu warszawskiego telegram gratulacyjny z powodu „zwycięstwa" w ostatnich wyborach do rady miejskiej w Warszawie.

— W mieście Ninhausen pewna młoda kobieta, posprzeczawszy się w kinie ze swoim przyjacielem, wydobyła z torebki brzytwę, którą poderżnęła mu gardło.

— Nad Adrjatykiem szalał dłuższy czas huragan, wyrządzając poważne szkody.

— W teatrze Alfieri w Turynie wybuchł pożar, który zniszczył scenę i salę teatralną.

— Min. skarbu zezwoliło przewozić przez Gdańsk do polskich miejscowości dowolne sumy pieniężne we wszystkich walutach.

— W Portugalji zanotowano w rozmaitych punktach kraju wstrząsy podziemne.

— Seminarjum duchowne w Kielcach obchodzić będzie w roku bieżącym jubileusz 200-lecia.

— Bank polski powiększa kapitał zakładowy do 150 ciu miljonów złotych.

— We wsi Dłubnia pod Krakowem jeden z wieśniaków zabił swą żonę i poćwiartowane zwłoki wrzucił do rzeki.

Giełda.

Warszawa, 25.5.

Notowania urzędowe:

Warszawa dol. 8.92
Nowy-Jork 8.93
Londyn 43.45½
Paryż 35 05
Praga 26.50
Włochy 48.55
Belgja 124 30
Szwajcarja 172.22½ — 172.10
Holandja 358.20
Dol. Warsz. pryw. obr. 8.92½

Tendencja niejednolita.

Akcje.

Warszawa, 25.5.

Bank Handlowy 7,40
Bank Polski 149,50 — 148,25 — 148,50
Zjedn. ziem pol 3,55 — 3,50
Bank Zw. S. Z. 91,00
Brown. Boveri 3,00
Gosławice 3,55 — 3,50
Zegluga 0,56
Cukier 5,85 — 5,80
Łazy 0,45
Węgiel 111,00 — 111,50
Nobel 6,00
Cegielski 45,00
Lilpop 33,00 — 33 25 — 32,80
Modrzejów 10.00 — 9,75
Norblin 188,00
Pocisk 3,25
Rudzki 2,85 — 2.80
Starachowice 73 50 — 74,25 — 74.00
Zieleniewski 22,50
Zawiercie 42 00 — 41,50 — 41,00
Zyrardów 19.50 — 19,15
Borkowski 3 55 — 3,75
Spirytus 3,55

Tendencja: mocniejsza.

Giełda zbożowa.

Poznań, 25.5

Żyto 50.75—51.75
Pszenica 55.00—58.00.
Jęczmień zwykły 42.00 — 44.00
Owies 43 50—45 50.
Ospa pszenna 32 75
Ospa żytnia 36.00 — 37.00
Mąka żytnia 70 proc. 73 00
Mąka żytnia 65 proc. 74.40
M. pszenna 65 proc. 82.75 85,75
Wyka 32.00 — 34.00
Peluszka 31.00 — 33.00
Łubin żółty 23.00 — 25 00
Łubin niebieski 22.00 — 23.50

Usposobienie słabe.

Korfanty a polskość Sląska.

Sprawami śląskiemi pismo nasze zajmuje się rzadko: mała objętość pisma nie pozwala nam na to.

Dziś jednak nie możemy przemilczeć wielkiego tryumfu, jaki odniosła polskość na G. Sląsku, dzięki gruntownej zmianie dotychczasowej polityki, prowadzonej wadług recepty Korfantego.

Hasło: „nie drażnić!", propagowane przez filoniemiecką „Polonję", a wprowadzane w życie przez poprzedników wojewody Grażyńskiego, miało ten skutek, że Sląsk pod rządami polskiemi niemczył się coraz bardziej. Doszło do tego, że szkoły polskie trzeba było zamykać, by zrobić miejsce szkołom niemieckim.

Miękie i ustępliwe rządy przedmajowe rozzuchwaliły niemców do tego stopnia, że groźbami pozbawienia pracy i przekupstwem skłaniali rodziców-polaków do zapisywania dzieci do szkół niemieckich.

Wybory do samorządów dawały takie same wyniki, czego dowodem skład rady miejskiej w Katowicach i w Kró ewskiej Hucie, gdzie rządzi większość niemiecka. Dla ścisłości dodamy, że wybory te odbyły się już po przewrocie, ale grunt do klęski polaków przygotowywały całe lata rządów według recepty Korfantego.

W takich ciężkich dla polskości warunkach rządy województwa przeszły w ręce nowych ludzi, zwolenników przewrotu, — ludzi energicznych, którzy, trzymając się ściśle litery prawa, ukróciły swawolę rozbrykanych niemców. I oto po kilku miesiącach rządów silnej ręki polskość święci dziś prawdziwy tryumf:

wszystkie niemal szkoły niemieckie po wsiach zostaną zamknięte, gdyż prawie 100 procent dzieci w wieku szkolnym zapisano do szkół polskich!

Tryumf ten poprzedziło zwycięstwo pol kie przy wyborach samorządowych w Rybniku, gdzie polacy zdobyli w radzie wszystkie miejsca.

Oto jest plon rządów pomajowych — plon, jaki przeszedł najśmielsze oczekiwania.

Gdyby p. Korfantemu i jego adherentom istotnie dobro Polski leżało na sercu, to z takiej klęski niemców winienby się cieszyć i uderzywszy się w piersi przyznać, że błądził. Aliści inne widocznie cele przyświecają temu „zbawcy i bohaterowi" Sląska, bo właśnie w dniu tryumfu polskości w sejmie śląskim p. Korfanty i jego partja, zaślepieni nienawiścią do rządów marsz. Piłsudskiego, wraz z posłami niemieckiemi potępiają gwałty, których nie było i rzucają gromy na tych, co zdobywają nie ziemię bo ta już nasza, lecz serca i dusze ludności śląskiej dla Polski.

(r.)

Strajk w przemyśle metalowym.

Trzeci dzień strajku.

Dzień wczorajszy w Dąbrowie przeszedł spokojnie. Z samego rana pomiędzy godz. 5—6, robotnicy huty „Konstanty" urządzili zabranie, na którem wybrali delegatów.

Polecono im udać się do dyrektora huty w sprawie omówienia podwyższenia zarobków.

O godz. 11-ej, na podwórzu domu ludowego odbył się wiec przy udziale 800 osób. Na wiecu przemawiał p. Angier, wyjaśniając zebranym obecny stan strajku i wzywając, aby w spokoju i cierpliwie czekali pomyślnego załatwienia.

Po zakończonym wiecu część zebranych pochodem ze śpiewem usiłowała udać się do Sosnowca, lecz policja temu przeszkodziła. Na mieście rozrzucono odezwy, wydane przez P.P.S. lewicę; nawołując górników do poparcia obecnego strajku.

Po ulicach miasta krążą gęste patrole z najeżonemi bagnetami. Gdzieniegdzie grupki robotników.

Uzupełniając wczorajsze sprawozdanie z zajść na kop. „Reden", dodajemy, że w starciu pomiędzy policją a strajkującymi robotnikami został ciężko ranny funkcjonarjusz pieszej policji Franciszek Solecki, którego prawdopodobnie lekarze zdołają utrzymać przy życiu. Nazwiska czterech konnych policjantów, którzy otrzymali lżejsze obrażenia, są następujące: Józef Orzeł, Jan Podsiadło, Stanisław Szymczyk i Stanisław Rębelski. Stan ich zdrowia nie budzi żadnych obaw.

—

W 3 dniu strajku w przemyśle metalowym w Sosnowcu sytuacja zasadniczo nie uległa zmianie. W dalszym ciągu pracuje normalnie fabryka Hulczyńskiego i częściowo huta Katarzyna i huta Staszic.

Wczoraj odbyło się w fabryce Hulczyńskiego zebranie robotników, na którem omawiana była sprawa przystąpienia do strajku. Większość robotników wypowiedziała się przeciwko strajkowi, żądając jedynie od delegatów, by czynili starania o podwyżkę płac.

Przebieg strajku naogół jest spokojny.

W dniu wczorajszym robotnicy poszczególnych zakładów przemysłowych urządzali wiece.

Wieczorem odbyła się konferencja, pod przewodnictwem inspektora pracy, inż Gallota, delegatów robotniczych z zarządem fabryki Deichsla w sprawie zawarcia indywidualnej umowy.

—

Na zebraniu delegatów robotniczych i okręgowego komitetu strajkowego postanowiono nie decydować ostatecznie w kwestji strajku, lecz zwołać w poszczególnych zakładach przemysłowych zebranie robotników i ci sami się wypowiedzą w sprawie strajku.

Jak można jednak przypuszczać z zebrania okręgowego komitetu strajkowego, wśród robotników brak jest jednomyślności tak, że prawdopodobnie na dzisiejszych zebraniach większość robotników postanowi wrócić w piątek do pracy.

Sensacyjne wyniki rewizji w rektyfikacji będzińskiej.

Rozlewnia wódek została zamknięta.

Z chwilą wprowadzenia monopolu spirytusowego, skarb państwa w niektórych miejscowościach udzielał koncesji prywatnym przedsiębiorstwom na rozlewnię wódek monopolowych. Rozlewnie tego rodzaju powstały zazwyczaj pod kierownictwem urzędnika, wyznaczonego przez dyrekcję monopolu państwowego i pod ścisłą kontrolą władz akcyzowych.

Do tego rodzaju przedsiębiorstw należała również rozlewnia wódek rektyfikacji będzińskiej.

Przed dwoma miesiącami pisaliśmy, zwracając uwagę władz skarbowych, że rektyfikacja będzińska nie stoi na wysokości swego zadania i że dzieją się tam nadużycia, gdyż zarówno odbiorcy, jak i szersze warstwy konsumentów ciągle narzekały, na jakość produkowanej tam wódki.

W związku z powyższem władze przeprowadziły ścisłą rewizję, która wykryła szereg nadużyć na szkodę skarbu państwa, wobec czego ministerjum skarbu poleciło zlikwidować rozlewnię.

Onegdaj władze skarbowe zamknęły rektyfikację będzińską, a winnych nadużyć pociągnęły do odpowiedzialności sądowej.

Z posiedzenia rady miejskiej
w Będzinie.

Onegdaj rada miejska przystąpiła w trzeciem czytaniu do rozpatrzenia budżetu miasta na rok 1927/28.

Przed rozpoczęciem czytania budżetu prezes rady miejskiej odczytał nadesłany wniosek przewodniczącego komisji budżetowo-skarbowej p. Błażejewicza, który na posiedzenie przybyć nie mógł, a który brzmi: „Rada Miejska uchwala w trzeciem czytaniu przyjąć budżet miasta na 1927/28 rok według wniosku zarządu miasta z następującemi zmianami: w wydatkach pobory prezydenta podwyższyć do kwoty 11.717.55 zł. rocznie, a wiceprezydenta do 9.326.90 zł., wstawić pozycję na pensję sekretarza dozoru szkolnego w wysokości 1.200 zł., na bibljoteki uczniowskie podwyższyć o 1000 zł., na oświatę pozaszkolną podwyższyć do 25.000 zł., subsydjum dla 3-ch szkół żydowskich do 1.800 zł., w dziale siódmym pozycja 188 subsydjum dla bibljotek: „Wiedzy", hazomiru, rzemieślniczej i t-wa kursów wieczorowych skreślić słowo „Wiedza", a wstawić „Tur", wstawić pozycję t-wu domów ludowych w wysokości 5.000 zł., wstawić pozycję żydowskiemu t-wu kulturalno-oświatowemu w wysokości — 1.000 zł., na utrzymanie dzieci chrześcijan w Sierocińcu podwyższyć do sumy 26635 zł., subsydjum żydowskiemu t-wu dobroczynności podwyższyć do sumy 24.983 zł., radzie wychowania fizycznego i wojskowego uchwalić 500 zł., na zapoczątkowanie budowy gimnazjum (plany, kosztorysy, konkursy) 5.000 zł., wstawić pozycję kółkom rolniczym — 1000 zł. i na budowę sierocińca dla sierot żydów — 5.000 zł. W dochodach dodatek do państwowego podatku przemysłowego podwyższyć do sumy 304.213 zł. Razem podwyższyć wydatki o 47.156.44 zł. Na pokrycie tej sumy składają się: nadwyżka budżetu wg. wniosku zarządu miasta 14616.54 zł., skreślenie poz 108 to jest pożyczka przekazana miastu przez władze okupacyjne niemieckie z tytułu odszkodowania za zarekwirowane surowce 9.326.90 zł. i podwyższenie w dochodach poz. 58 o 23.213 zł. czyli razem 47.156.44 zł.".

Po odczytaniu powyższego wniosku wyłoniła się ożywiona dyskusja po której został przyjęty większością głosów budżet zwyczajny, w dochodach i w rozchodach zamknięty sumą 1.324.408 41 zł. Następnie przystąpiono do uchwalenia budżetu nadzwyczajnego, który został podwyższony o 88.000 zł. na skutek wniosku przewodniczącego komisji budżetowo-skarbowej, czyli budżet nadzwyczajny wynosi w dochodach i w wydatkach po 1.159.596 56 zł.

Budżet przedsiębiorstw komunalnych na rok 1927/28 uchwalono jednogłośnie: łaźnia miejska w dochodach i wydatkach przewiduje 21.000 zł., a tabor miejski 11.222.60 zł. Na delegatów w sprawie uzasadnienia budżetu rada miejska wybrała pp. Żebrowskiego i Ehrlicha.

Andrzej Strug w Dąbrowie Górniczej

Bawiąc w Zagłębiu, p. Andrzej Strug zwiedził w dniu 22 b. m. szkołę powszechną im. Narutowicza i bibljotekę im. H Kołłątaja w Dąbrowie W bibljotece podejmowało znakomitego pisarza i jego małżonkę liczne grono postępowej inteligencji miejscowej; byli również przedstawiciele z Sosnowca i Górnego Sląska.

W imieniu zarządu bibljoteki powitała gościa p Berbecka; piękne to powitanie, nacechowane głębokiem wzruszeniem i czcią dla pisarza, jak również entuzjazmem i gotowością do pracy ideowej, — zapoczątkowało pogadankę towarzyską przy skromnej „herbatce".

Zwracając się do zgromadzonych, Andrzej Strug zaznaczył, iż Zagłębie Polskie, ta podstawa naszego życia przemysłowego i gospodarczego, stać się musi również ośrodkiem kultury, — samoistnym i niezależnym od wpływów stolicy państwa. Taki regjonalizm widzimy w Niemczech, gdzie każda prowincja posiada swój własny ośrodek kulturalny, swoją własną stolicę, i to znakomicie się przyczynia do rozkwitu narodowego i państwowego Niemiec. Nie powinno i nasze Zagłębie oglądać się na Warszawę, tam szukać ludzi, inicjatywy, środków. Warszawa nie jest już w stanie sprostać podobnym wymaganiom prowincji. Wszak tu, na miejscu leżą niespożyte zasoby sił inteligencji, zdolnych stworzyć potężne ognisko własne, pokierować swem życiem miejscowem, zaspokoić większość potrzeb kulturalnych W imię takiej pracy duchowej nawoływał Andrzej Strug inteligencję Zagłębia do zjednoczenia się, do solidarności. Punktem wyjścia dla takiej łączności może posłużyć utworzenie w Zagłębiu ligi obrony praw człowieka i obywatela, której założycielami są wybitniejsi działacze, a między nimi i sam Andrzej Strug. Liga ta, będąc organizacją bezpartyjną, jest doskonałą bazą dla wszelkiego zbiorowego wystąpienia, — czy to przeciwko wadliwościom życia społecznego, czy też dla pogłębienia i rozwoju instytucyj publicznych, wszelakich objawów i prądów kulturalnych.

Po Andrzeju Strugu przemawiali inni mówcy, którzy poświęcili swą uwagę naszym bolączkom miejscowym, a więc zastraszającej nędzy wśród ludności robotniczej, która już powoduje zwyrodnienie pokoleń; konieczności wejrzenia i głębszego oświetlenia stosunków przemysłowo-robotniczych w Zagłębiu; zasmucającemu zjawisku—rozbieżności prądów wśród samej inteligencji i zanikowi wśród niej nawet popędu do pracy społecznej.

Niektórzy wypowiadali pogląd, iż bierność i brak jedności wśród inteligencji Zagłębia jest skutkiem nie tylko zwykłej prowincjonalnej ospałości, braku bibljotek, teatrów, sił naukowych, — lecz ma inne miejscowe przyczyny.

Z jednej strony wielki przemysł Zagłębia jest nawskroś reakcyjny; dyrektorowie nasi wszelki objaw myśli postępowej, niezależnej od modły klerykalno-zachowawczej, traktują jako zjawisko sobie wrogie, i zwalczają go z całą mocą, używając swych wpływów materjalnych. Stanowisko to jest szkodliwe dla kraju i w szczególności dla samego przemysłu, — ponieważ deprawuje inteligencję, zatrudnioną w przemyśle, gasząc jej twórcze porywy w jakimbądź kierunku, natomiast rozwijając karjerowiczowstwo i nieuctwo. Smutne są również wyniki pedagogiczne naszych uczelni wyższych, — młodzież inteligentna jest wybitnie obojętną na zagadnienia społeczne.

Z drugiej strony, ruch robotniczy w Zagłębiu który mógłby wykorzystać siły inteligencji i wytworzyć w niej pewne ożywienie, — kierowany jest jednostronnie, orjentując się na posunięcia masowe, przeważnie zarobkowe; przywódcy tego r u c h u często świadomie lekceważą współpracę z kołami inteligencji postępowej. Naogół więc wszyscy mówcy poparli myśl utworzenia organizacji bezpartyjnej, jako łącznika i ogniska sił pracowników umysłowych. Skutkiem było wstąpienie do „ligi obrony praw człowieka i obywatela" większości obecnych na pogadance z Andrzejem Strugiem w Dąbrowie.

Jeden z obecnych.

Posiedzenie rady miejskiej m. Zawiercia.

We wtorek 24 b. m. rada miejska obradowała pod przewodnictwem zast. prezesa rady p. B. Petra.

Powtórna uchwała, dotycząca zaciągnięcia pożyczki na remont rzeźni miejskiej została większością głosów przyjęta.

Podczas odczytywania umowy, na galerję przyszedł b. prezes rady miejskiej Glanowski, co wywołało ogromne zdziwienie.

Wybór prezesa i wiceprezesa rady miejskiej został dokonany szybko. Na kandydatów podano: prezesa B. Petra, wicepr. J. Goetla i Brykalskiego, który to zrzekł się kandydatury więc wyboru prezesa i wiceprezesa rady dokonano jednogłośnie. Wszystkie też sprawy, omawiane na tem posiedzeniu, zostały przyjęte jednogłośnie. Następnie dokonano wyborów do komisyj, a pozostałe sprawy przekazano komisji finansowo-budżetowej.

Kronika.

KALENDARZYK.

Maj 26 Czwartek	Wniebowst. P. † Bedy, Jana I. Wschód słońca 3.30. Zachód „ 7.36.

RADJO.

Czwartek — 26 maja

WARSZAWA.

10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej.
12.00 Komunikat lotniczo - meteorologiczny
13.45 Odczyt pt. „Hygjena w życiu rodziny" dział „Hygjena" — wygł. p. Restorffowa.
14,10 Odczyt pt. „O gradobiciu"
14.35 Odczyt pt. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze"
17.00 Odczyt pt. „Wschodnie Karpaty"
17 30 Odczyt pt. „Jen. Józef Bem"
18.00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja"
18.40 Rozmaitości.
19.00 21 lekcja języka angielskiego.
19.50 Transmisja opery z Poznania.
22.00 Komunikat lotniczo meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe

KRAKÓW.

17.00 Odczyt pt. „Jak ratować tonących"?
17.30 Odczyt pt. „O zawodzie nauczycielskim"
17 15 Transmisja z Warszawy.
18 40 Rozmaitości.
19.00 Przerwa, ewentualnie komunikaty.
19.30 Transmisja z Poznania.

POZNAŃ.

10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej.
15.30 Koncert popołudniowy.
17.20 Inscenizacja radjofoniczna „Warszawianki" Stanisława Wyspiańskiego.
18.45 Nad program.
19.00 Odczyt pt. „Żydzi w starożytnym Rzymie".
19.25 Komunikaty gospodarcze.
19.40 Przerwa
19.50 Transmisja opery z Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Teatr Polski w Katowicach.

Czwartek 26 bm. popołudniu „Rozwódka".

Czwartek 26 bm. wieczorem „Carmen" występ Wermińskiej i Bedlewicza.

Sobota 28 maja przedstawienie popołudniowe dla młodzieży mniejszości językowej niemieckiej „Verbum nobile", „Wesele w Ojcowie".

Sobota 28 maja wieczorem „Romantyczni" premjera.

Niedziela 29 maja popołudniu przedstawienie dla młodzieży robotniczej „Kopciuszek".

Niedziela 29 maja wieczorem „Dama Pikowa" opera Czajkowskiego — premjera.

Ogólna.

Z piśmiennictwa.

Od lutego r. b. wychodzi stale miesięcznik młodej demokracji „Praca". Miesięcznik ten skupia koło siebie młodą inteligencję polską i starszych akademików i tych, którzy mury uczelni wyższych niedawno opuścili. Z pośród przedstawicieli starszych pokoleń polskiej demokracji wypowiedzieli się dotychczas na łamach miesięcznika „Praca": Wacław Sieroszewski, prof. W. Makowski, b. minister sprawiedliwości, prof. M. Handelsman, Gustaw Simon, b. podsekretarz Stanu i mjr. Kierzkowski, ostatnio udzielił też miesięcznikowi wywiadu dr. Gustaw Dobrucki, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Miesięcznik „Praca" odbija wysokim poziomem od innych pism tego rodzaju i cieszy się dużą poczytnością wśród młodzieży akademickiej i nieakademickiej.

Z Sosnowca.

(s) **OD WYDAWNICTWA. Zgodnie z zapowiedzią, że „Dziennik Pracy — Expres Zagłębia" nie będzie wychodził po święcie, które przypadnie w środku tygodnia, następny numer naszego pisma ukaże się w sobotę rano.**

(s) **Z posiedzenia zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono zakupić 5 wagonów rur kanalizacyjnych, zatwierdzono jeden plan budowlany, zdecydowano ustawić przed wejściem do budującej się szkoły powszechnej przy ul Kościelnej ozdobne figurki, oraz rozpatrzono kilka spraw personalnych.

(s) **Maturzystki gimn. im. Emilji Plater.** Egzaminy maturalne w gimnazjum im. Emilji Plater zostały zakończone. Matury otrzymały: Helena Chmielnicka, Antonina Gutfraindówna, Alicja Jędrzejewska, Zofja Kaczorowska, Antonina Mazurówna, Irena Mińkowska, Anna Opęchowska, Olga Ostrowska, Wanda Pohaska, Halina Ptakowska, Edyta Rychterówna, Zofja Strączyńska, Ludmiła Szulcówna, Marja Keltmanówna, Halina Wolna, Janina Zelenayówna.

(s) **Ceny masła w Warszawie a u nas.** W Warszawie masło śmietankowe wyborowe kosztuje 5.80, a śmietankowe deserowe zł. 5 gr. 40 za 1 kg., a u nas w Sosnowcu cena masła śmietankowego bynajmniej nie pierwszej jakości wynosi zł. 6,40 za kilo. Ciekawi jesteśmy, kto mógłby się zająć tą sprawą, by nas nie obdzierano. Ponieważ cena masła w Warszawie stale jest niższa niż w Zagłębiu, możeby się znalazł jaki kupiec, któryby sprowadzał masło ze związku spółdzielni warszawskich.

(s) **Strajk w cegielni Szajna.** Z powodu nieotrzymania wypłaty robotnicy cegielni Szajna pod Myszkowem w liczbie 120 osób porzucili w dniu wczorajszym pracę. Jutro w lokalu inspektoratu pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja przedstawicieli robotników z zarządem cegielni celem ostatecznego uregulowania płac w tym zakładzie.

(s) **Posiedzenie rady szkolnej.** W piątek o godzinie 17 pod przewodnictwem p. sędziego R. Hermana odbędzie się posiedzenie wydziału wykonawczego rady szkolnej powiatowej w Sosnowcu w lokalu przy ulicy Małachowskiego 22, w-g następującego porządku dziennego: Przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia, zaopinjowanie podań na posady nauczycielskie, mianowania i zatwierdzenia członków do dozorów szkolnych, rozpatrzenie podań o wydanie koncesji na prowadzenie szkół prywatnych, sprawy wyższych kursów nauczycielskich, sprawy bieżące i wolne wnioski.

(s) **Dom ludowy w Sosnowcu** organizuje jednodniową wycieczkę towarzyską do Murcek w niedzielę, dnia 29 bm. Wycieczkę uprzyjemniać będzie, oprócz najrozmaitszych zabaw, gra zespołu mandolinistów. O jaknajliczniejszy udział proszeni są członkowie i sympatycy domu ludowego.

Przyjmuje zapisy i udziela informacyj kancelarja domu lud. codziennie od godz. 6—9 wiecz.

(s) **„Mała Dąbrówka" — „Ruch".** Dziś o godz 16 30 kolejowy K. S. „Ruch" przyjmuje na boisku własnem K. S. „22" z Małej Dąbrówki, z którym rozegra zawody rewanżowe. Goście należą do jednego z poważniejszych klubów kl. „B" na G. Śląsku, to też gra zapowiada się nader interesująco i ściągnie na boisko niewątpliwie sporo widzów.

(s) **Wyzwoliny.** W cechu krawców w Sosnowcu odbyły się wyzwoliny na mistrzów. Wyzwoleni zostali pp. Izabela Koralewska, Jan Pietroń. Na czeladników pp. Bolesław Marchewka, Czesław Chętkowski. W cechu kuchmistrzów wyzwoleni zostali na mistrzów pp. Jan Sobieszek, Kazimierz Stanisławski, Jerzy Misztal, Tomasz Śniadowski i Wincenty Czarnecki.

(s) **Odezwy komunistyczne.** Przed fabryką Hulczyńskiego komuniści rozrzucili większą ilość odezw, w których wzywają robotników do strajku.

(s) **Aresztowanie pasera.** Policja aresztowała Mordkę Szwarcbarda, zamieszkałego przy ulicy Targowej Nr. 14, za uprawianie paserstwa.

(s) **Usiłowanie samobójstwa** Helena Musiał, lat 28 (Piłsudskiego 20) w celu samobójczym wypiła większą ilość esencji octowej. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala kasy chorych. Jako przyczynę targnięcia się na życie Musiał podała niechęć do życia.

(s) **Kradzież szmat.** W fabryce Lamprechta Leon Łydka skradł szmat na sumę 180 złotych.

Z Będzina.

(b) **Usiłowanie zabójstwa** Oracz Stanisław i Kozera Władysław obaj zatrudnieni w remizie tramwajowej w Będzinie przy ulicy Szosowej od dłuższego czasu żyli z sobą w niezgodzie, dzięki pewnej panience, do której skierowali swe afekty. Przed niedawnym czasem obaj pobili się, poczem Oracz poprzysiągł zemstę. I oto wczoraj Oracz przyniósł ze sobą rewolwer i w odpowiedniej chwili z odległości 4-ch metrów strzelił do Kozery. Ten, orjentując się w sytuacji, począł bronić się, rzucając kamieniami na Oracza, który trafiony w rękę wypuścił rewolwer. Oracz dał jeszcze trzy strzały do Kozery, lecz chybił, wyrządzając mu niewielką szkodę, gdyż kule przeszły przez spodnie. Policja aresztowała Oracza. Niedoszły zabójca ma lat 21, mieszka na Warpiu i już odsiadywał 2-letnie więzienie za usiłowanie zabójstwa.

Z Dąbrowy.

(d) **Z magistratu.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta uchwalono: miejskie seminarjum nauczycielskie z powodu nieodpowiedniego lokalu jaki obecnie zajmuje przenieść do szkoły powszechnej.

Następnie postanowiono ulicę Mydlicę przebudować i ułożyć odpowiednie chodniki, obsadzić drzewkami i t. p., oraz wybudować hale targowe przy ulicy Kościuszki.

Z Zawiercia.

(z) **Wypiekać chleb z 60—70 proc. mąki żytniej.** Z rozporządzenia p wojewody chleb winien być wypiekany z mąki żytniej 60 lub 70 procentowej, co ma wpłynąć na potanienie chleba.

(z) **Córka przy pomocy matki morduje dziecko.** We wsi Niegowonice gm. Rokitno Szlacheckie w tych dniach wykryto dzieciobójstwo, którego dopuściła się rozwódka Bronisława Mitowska przy pomocy matki swej Katarzyny Katarzyny Detko. Trupa niemowlęcia znaleziono zakopanego w komorze Detkowej.

Według zeznań świadków, dziecię na świat przyszło przed dwoma tygodniami, obie zaś kobiety, które zostały aresztowane, zeznają, że dziecko urodziło się nieżywe, a to wskutek znęcania się nad Mstowską jej kochanka Bąka Marka, znanego policji opoja znachora, u którego była gospodynią. Żona Bąka uciekła przed paru laty od niego, gdyż nie mogła znieść złego traktowania.

(z) **Krwawa bójka po zabawie.** W nocy o godz. 12.30 w niedzielę po zabawie strażackiej w Łazach, między wracającymi do domu w stanie nietrzeźwym Weigertem Alfonsem, Bajorem Antonim, Białasem Edwardem i Ligęzą Stefanem wynikła bójka, podczas której Weigert strzelił do Bajora, raniąc go w lewe podbrzusze.

Pierwszej pomocy udzielił dr. Cudny, poczem odwieziono Bajora do szpitala kasy chorych w Zawierciu. Stan zdrowia Bajora nie jest groźny. Weigerta aresztowano.

Z „poezji" koszelewskich.

Nieznany poeta nadesłał nam następujący utwór:

Na Koszelewie w pewnej kamienicy zakochał się stary strażak w cudzej pasierbicy.

Nie bacząc na to, że choć jest żonaty przesyłał jej całusy, a nawet i kwiaty.

Widząc to ojczym, który pasierbicę chował, nieraz strażaka strofował, urządzał nawet w domu swym zebrania celem pasierbicy przeperswadowania. Lecz nie pomogły żadne w tem przestrogi, któreby ją mogły sprowadzić z tej drogi. Gdy wreszcie brakło w końcu cierpliwości doprowadziło to ojczyma aż do wściekłej złości.

Rozpoczęła się wnet głośna zawierucha, nie minąwszy przytem ni jednego ucha. By zapobiedz złemu strażak zakochany ułożył sobie już na przyszłość plany, że głupie dziecko na kresy wywiezie, przysięgając przytem, że kocha ją szczerze.

Przewidując ojczym, co dalej z tego będzie, wytrzaskał strażaka publicznie po gębie.

Każdy, kto przeczyta wiersze te dokładnie, kto jest tym strażakiem napewno odgadnie.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Komuniści. — 8 miesięcy za fałszywe oskarżenie. Bójka po pijanemu.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpoznawał w dniu 23 bm. sprawę manifestacyj komunistycznych w Dąbrowie Górniczej z dnia 1 maja ub. r. w tym dniu na placu sportowym w Dąbrowie Górniczej zgromadziły się pochody P. P. S. z różnych okolic w liczbie do 1000 osób.

W czasie przemówienia posła Cupiała grupa komunistów wywiesiła sztandary z napisami: „niech żyje K. P. P. O. K. Z. D.", „niech żyje związek młodzieży komunistycznej w Polsce" itp. rozrzucając ulotki i odezwy komunistyczne, wśród okrzyków: „precz z białem terrorem w Polsce!", „niech żyje komunizm!" i t. d., przyczem przerwali mowę posłowi Cupiałowi i zmusili pochody P. P. S. do opuszczenia placu. — Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że głównymi sprawcami byli: Stanisław Firsztenberg lat 23, (Będzin, Kołłątaja 38.) Nachman Landau, lat 24, (Będzin. Modrzejowska 53), i mieszkańcy Koszelowa Wincenty Szostak, lat 37, Wacław Adamczyk, lat 46 i Józef Szywała, lat 37. Sąd skazał wszystkich oskarżonych na 6 miesięcy więzienia.

———

Józefa Jadowska, lat 36, mieszkanka Kazimierza, zameldowała na posterunku w dniu 18 stycznia br. o napadzie dokonanym w jej mieszkaniu przez trzech osobników, z których jeden pozostał przed domem na warcie, pozostali zaś wtargnęli do mieszkania, a po owinięciu jej głowy, aby nic nie widziała i po sterroryzowaniu jej, mieszkanie splądrowali i zabrali całą gotówkę w kwocie kilkuset zł. Pierwiastkowe dochodzenie, aczkolwiek wskazywało tu i ówdzie na symulację napadu, jednakowoż skoro droga wywiadów ustalono, że na kilka dni przed rzekomym napadem niejaki Piotr Salomon z Kazimierza, dopytywał się w towarzystwie dwóch innych osobników o dom, zamieszkany przez Jadowskich, Salomona skonfrontowano z Józefą Jadowską, a ta oświadczyła, iż jest on właśnie tym, który podczas napadu zawiązał jej oczy. Tak więc Salomona pod zarzutem udziału w napadzie osadzono w więzieniu, nie zaprzestano jednak dalszych dochodzeń, zwłaszcza, że sprawa przedstawiała się niejasno. Wreszcie Jadowska, wzięta w krzyżowy ogień pytań, przyznała się, że zameldowała fałszywie o napadzie w obawie przed mężem, któremu pieniądze roztrwoniła. Sprawę skierowano do sądu i Jadowską skazano onegdaj na 8 miesięcy więzienia i zapłacenie odszkodowania w kwocie kilkuset zł. niewinnemu Salomonowi, który dzięki przewrotności Jadowej stracił stałą pracę, siedział kilka tygodni w więzieniu i wśród społeczeństwa uchodził za bandytę.

———

19-letni Leon Korczak, zamieszkały na Piaskach, Betonowa 12 i 18-letni Czesław Wołek z Sosnowca, Rudna 2, udali się w dniu 28 lutego br. wraz z innymi do swych kolegów Kostantego i Stefana Wypychów, zamieszkałych na Piaskach, przy ul. Nowopogońskiej, gdzie będąc już w stanie nieco podchmielonym, wypili jeszcze w kilku pięć butelek wódki. Wracając do domu, mocno podochoceni, spotkali w sąsiedztwie Jana Pargulskiego, do którego oddawna czuł nienawiść Wołek. To też Wołek odrazu począł bić się z Pargulskim, a wkrótce zwolennicy obu bijących się stron również nie pozostali bezczynnie. W trakcie wspólnej bójki, gdzie bito się pięściami, nożami i co tylko wpadło pod rękę, Pargulski otrzymał od Korczaka i Wołka kilka ran nożem, zagrażającym życiu.

Korczak skazany został na pięć miesięcy, Wołek zaś na jeden miesiąc więzienia.

Zawody strzeleckie województwa kieleckiego.

Na skutek inicjatywy komitetu wojewódzkiego wych. fiz. i przysp. wojsk. odbędą się dnia 12 czerwca b. r. zawody strzeleckie województwa kieleckiego dla członków organizacji p. w. i innych organizacyj.

Zawody odbędą się na strzelnicy 4 pp. leg.

Program strzelań jest następujący:

1) Dla członków organizacji p. w., którzy nie służyli w wojsku. Broń długa używana w w. p., odległość 200 mtr., pozycja dowolna, tarcza 10-cio pierścieniowa o średnicy 100 cm. — pole czarne 60 cm. Serja 10-ciu strzałów bez podpórki plus trzy próbne (które mogą być dane z podpórką) czas 15 minut. Klasyfikacja według liczb osiągniętych punktów.

2) Dla członków organizacyj p. w. w ogólności: (i tych co służyli w wojsku). Odległość 200 mtr., broń używana w w. p., tarcza 10-cio pierścieniowa o średnicy 80 cm. pole czarne 40 cm. pozycja dowolna, ilość strzałów 3 próbne i 10 serja, Czas do 15 min. Klasyfikacja — jak pkt 1.

3) Strzelanie z broni małokalibrowej, odległość 50 mtr. dla członków org. p. w. w ogólności. Broń dowolna, kaliber 22, pozycja stojąca z wolnej ręki. Tarcza 10-cio pierścieniowa o średnicy 50 cm. Dla juniorów (tych co nie stawali do konkursu) 2 serje po 10 strzałów i po 2 próbne do każdej serji. Dla seniorów (którzy brali już udział w konkursach) — 4 serje po 10 strzałów i po 2 próbne do każdej serji.

4) Strzelanie dla wszystkich (tak z organizacji p. w., jak też i z innych organizacyj). o mistrzostwo w strzelaniu do krążków. Broń myśliwska dowolna jednak kalibru nie większego jak „12". Ładunek śrutu nie może przekraczać 35 gr. i śrut nie może być większy niż Nr. 6 ang. (2 i pół średnicy). Maszyna do wyrzucania krążków w odległości 15 mtr. od stanowisk strzeleckich. Pozycja stojąca z wolnej ręki. Ilość krążków 10, ilość maksymalna strzałów — 20.

Do wszystkich strzelań przewidziane są nagrody. żetony i dyplomy.

Jeżeli chodzi o teren kielecki, zgłoszenia należy kierować najpóźniej do dnia 6 czerwca br. pod adresem: 4 p. p. leg., jeżeli zaś idzie o inne tereny zgłoszenia kierować należy do odnośnych komitetów powiatowych względnie miejskich p. w. i w. f.

Komitet wojewódzki zwraca się z usilną prośbą do społeczeństwa o wzięcie jaknajliczniejszego udziału, jak również o dobrowolne nadesłanie do komitetu wojewódzkiego, ul. Kapitulna Nr 4 nagród (do dnia 6 czerwca br.).

Bliższy program zawodów zostanie podany dodatkowo.

Gorszące zajście w katedrze płockiej

Obłąkana ściągnęła kapłana z przed ołtarza.

Mieszkańcy Płocka byli w tych dniach do głębi poruszeni zajściem, jakie się wydarzyło w kościele podczas nabożeństwa.

Pod koniec prymarji, kiedy ksiądz odmawiał ostatnie modlitwy, z zakrystji wybiegła jakaś kobieta, która zbliżywszy się do ołtarza, pochwyciła odprawiającego mszę kapłana za ornat i usiłowała ściągnąć go z podwyższenia. Ksiądz bronił się przez chwilę i starał się utrzymać równowagę, lecz w końcu, gdy nieznajoma upadłszy na ziemię ciągnęła coraz mocniej, kapłan runął na posadzkę.

W całym kościele zawrzało. Jedni z obecnych w panice zaczęli tłoczyć się u drzwi kościoła, inni pośpieszyli kapłanowi na pomoc. Wyrwano go z rąk rozjuszonej kobiety i zaprowadzono do zakrystji, nieznajomą zaś, zawiadomiona tymczasem o niezwykłem zajściu policja zabrała do komisarjatu.

Tutaj okazało się, że kobieta, która dokonała szalonego czynu, jest 28 letnia Helena Żandarowska, zamieszkująca stale w Gostyninie. Żandarowska cierpi na manję upatrywania wśród księży neofitów i demaskowanie ich.

W ubiegły czwartek nieszczęśliwa napadła w Gostyninie na księdza w konfesjonale i porwała na nim komżę i stułę.

Z Gostynina Żandarowska przyszła do Płocka pieszo i pierwszą noc spędziła w Radziwiu na cmentarzu, rankiem zaś udała się do katedry, gdzie wywołała wyżej opisane gorszące zajście.

Żandarowską osadzono tymczasem w areszcie, a sprawę skierowano do sędziego śledczego, który zarządził oddanie jej pod obserwację lekarzy.

Do dziś jeszcze cały Płock pozostaje pod wrażeniem niezwykłego zajścia i wszyscy niecierpliwie oczekują końca tej sprawy.

Dobry zawód dla kobiet zarobkujących.

Popyt na pielęgniarki.

Dr. Czesław Wroczyński w artykule „Potrzeby pielęgniarstwa społecznego w Polsce", zamieszczonym w dwutygodniku „Nowiny Społeczno-Lekarskie", pisze m. in.:

Potrzeby naszego społeczeństwa w dziedzinie pielęgniarstwa są bardzo duże. Potrzebujemy około 2500 pielęgniarek szkolnych, około 1500 pielęgniarek do walki z gruźlicą i około 15000 dla potrzeb ogólnych i szpitalnych. Już dzisiaj zapewnić możemy każdej pielęgniarce dyplomowanej stanowisko płatne od 200—300 zł. miesięcznie. Aby uzyskać dyplom taki, trzeba ukończyć przynajmniej 6 klas szkoły średniej i 2 letnich studiów w jednej z 4 szkół pielęgniarstwa, jakie istnieją w Polsce (w Poznaniu. Krakowie i 2 w Warszawie).

Niewątpliwie powyższe uwagi Dr. Wroczyńskiego zachęcą panienki polskie do obrania zawodu pielęgniarek, tem więcej, że jak wykazuje statystyka ze wszystkich zawodów kobiecych, pielęgniarki dobijają w 100 procent do szczytnego celu ostatniego kobiety: małżeństwa.

Drobne ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Wyuczam robienia oryginalnych perskich dywanów. Wiadomość ulica Przechodnia Nr. 1 (Pogoń) Sozyko.

Posady i prace.

ŚLUSARZ zdolny, oraz uczniowie potrzebni do warsztatu mechanicznego. Krantz, Sosnowiec—Dekierta 11.

Poszukuje się na wszystkie miasta Polski zastępców na artykuły techniczne I-szej potrzeby. Pierwszeństwo wprowadzeni Panowie w hutach — kopalniach, oraz u właścicieli samochodów, motorów i t. p. (Stała pensja po miesięcznej próbie prowizyjnej Mkn 180 możliwa). Zgłoszenia pod „Chemz. graniczne" do Dz. Pr. Expr. Zagł.

Potrzeba 2 zdolnych szewców do warstatu szewckiego przy Stowarzyszeniu „Zgoda" na Piaskach. Zgłoszenia osobiste lub piśmienne pod powyższem adresem.

Potrzebni rutynowana bufetowa i kuchmistrz do restauracji zaraz. Sosnowiec, Sobieskiego 3.

Lokale.

Poszukuję 1 lub 2 pokojowego mieszkania z kuchnią. Zgłoszenia do administracji naszego pisma.

Kupno i sprzedaż.

Okazyjnie sprzedam maszynę używaną bębenkową Singera i z bujającem czółenkiem za 170 złotych. Sosnowiec, Sielecka 27.

Kupuję stare maszyny do szycia, dobrze płacę, Sosnowiec, Sielecka 27 m. 5.

Okazyjnie sprzedam włok długości 13 i 18 metrów oraz siatkę. Wiadomość Będzin, Małobądzka 37 Ludwik Sibielak.

Matrymonjalne.

Wiosna, wszystko budzi się do życia i ja też. Pragnę tą drogą poznać przyszłego męża do lat 30 tu, aby razem iść przez życie. Posiadam wszystko potrzebne do idealnego współżycia. Oferty do administracji „Dz. Pr. Exp. Zagł." pod „Przystań"

Różne.

Przyjmę panów na mieszkanie. Wiadomość uli a Okrzei 36 Marja Paszta.

Meble różne: otomany mokietowe, dywanikowe w różnych kolorach za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, ulica Nowopogońska 17. Bracia Antczak

Przyjmuję zamówienia na obiady gospodarskie. Kołłątaja 5, m 9.

Zgubiono kartę tożsamości, wydaną przez Naczelnika Oddziału I Drogowego w Ząbkowicach na imię Antoniego Kopackiego.

Hudesa Binsztok zagubiła świadectwo handlowe III kategorji na 1927 r, na drobny handel artykułów spożywczych, łokciówki na targu.

Zaginęły 2 weksle po 100 złotych. Jeden wystawiony przez Józefa Fuchsa Sosnowiec, Modrzejowska nr. 23 płatny 10 września 1927 r., drugi zaś wystawiony przez J. Rubinsztoka Katowice-Załęże, ul. Wojciechowskiego Nr. 17, płatny 11 września 1927 roku. Weksle powyższe otrzymano od p. M. J. Gertnera. Jakub Welgrün, Sosnowiec Modrzejowska 28.

Spółka Wydawnicza w Sosnowcu. Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3 go Maja 1.